

Sygn. akt III AUa 2135/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 października 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w składzie:

Przewodniczący: SSA Jacek Zajązkowski

Sędziowie: SSA Anna Szczepaniak-Cicha (spr.)

SSA Dorota Rzeźniowiecka

Protokolant: st. sekr. sąd. Aleksandra Słota

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 19 października 2016 r. w Ł.

sprawy **W. D.**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych I Oddziałowi w Ł.**

przy udziale zainteresowanej: D. y D.

o podleganie obowiązkowi ubezpieczenia i podstawę wymiaru składek

na skutek apelacji W. D.

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 18 września 2015 r. sygn. akt VIII U 3919/14

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od W. D. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddziału w Ł. kwotę 1 800 (jeden tysiąc osiemset) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za drugą instancję.**

D. R. J. A. S.-C.

Sygn. akt III AUa 2135/15

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 23 września 2014 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł. stwierdził, że D. D. podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym, tj. emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu i ubezpieczeniu zdrowotnemu w okresach od 1 marca 2011 r. do 30 czerwca 2011 r., od 1 września 2011 r. do 31 października 2011 r., od 1 stycznia 2012 r. do 30 lipca 2012 r., od 1 sierpnia 2012 r. do 30 października 2012 r., od 1 grudnia 2012 r. do 31 maja 2013 r. - jako zleceniobiorca u płatnika składek (...) Kancelaria (...) z siedzibą w K. oraz ustalił miesięczne podstawy wymiaru składek. W uzasadnieniu decyzji organ rentowy wskazał, że w trakcie kontroli ustalono, iż płatnik składek W. D. w okresie objętym kontrolą zawierał umowy cywilnoprawne, którym nadał nazwę umów o dzieło. Przedłożono kilkanaście umów o dzieło zawartych pomiędzy (...) Kancelaria (...) w K. a D. D.. Mimo nazwania tych umów umowami o dzieło, były to umowy o świadczenie usług, do których stosuje się przepisy o zleceniu. Umowy te stanowią podstawę do dokonania zgłoszenia do ubezpieczeń społecznych i zdrowotnego oraz rozliczenia należnych składek z tego tytułu.

W dniu 27 października 2014 r. płatnik W. D., zastąpiony profesjonalnie, złożył odwołanie od powyższej decyzji, wnosząc o jej uchylenie w całości oraz zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego. Płatnik podniósł, że ZUS błędnie uznał zawarte umowy o dzieło za umowy zlecenia. Czynności wykonywane przez D. D. miały element rezultatu w postaci: rejestracji klientów przejętych po innym brokerze (wymiar materialny dzieła), archiwizacji dokumentów kancelarii (wymiar materialny dzieła), wykonania rozliczeń z ubezpieczycielem (wymiar materialny dzieła, rozliczenie należności od ubezpieczycieli w tym spornych (wymiar materialny dzieła), utrzymywania porządku w powierzonym obiekcie (wymiar materialny dzieła). Ponadto skarżący zarzucił organowi rentowemu naruszenie procedury administracyjnej. Powołał się także na zasadę swobody umów i stwierdził, że zawarcie umów o dzieło było objęte zgodnym zamiarem stron. W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie, argumentując jak w decyzji. Pełnomocnik ZUS na rozprawie wniósł o oddalenie odwołania i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych w wysokości 2.400 zł, zgodnie z wartością przedmiotu sporu w wysokości 21.885,24 zł. Zainteresowana D. D. przyłączyła się do odwołania płatnika.

Sąd Okręgowy w Łodzi wyrokiem z dnia 18 września 2015 r. oddalił odwołanie i zasądził od W. D. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddziału w Ł. kwotę 2.400 zł.

Sąd Okręgowy ustalił, że zainteresowana D. D. jest matką odwołującego się W. D.. D. D. ma wykształcenie średnie techniczne. Płatnik od 1998 r. prowadzi działalność gospodarczą pod firmą (...). Od 2002 r. skarżący pracuje jako broker.

Pomiędzy (...) Kancelarią (...) a D. D. zostało zawartych 13 umów o dzieło o następującej treści:

1) w dniu 1 marca 2011 r. w przedmiocie rejestracji umów klientów przejętych po innym brokerze. Termin rozpoczęcia dzieła ustalono na dzień 1 marca 2011 r. a termin ukończenia na 30 czerwca 2011 r. Wykonawcy za wykonanie dzieła przysługiwało wynagrodzenie w wysokości 3.500 zł płatne w ciągu 60 dni od momentu odbioru dzieła. Przyjmujący zamówienie nie mógł powierzyć ani w całości ani w części wykonania dzieła osobom trzecim bez pisemnej zgody zamawiającego. W przypadku niewykonania dzieła w terminie przyjmujący zobowiązał się zapłacić zamawiającemu karę umowną w wysokości 2 % wartości umownej za każdy dzień zwłoki. W przypadku niewykonania dzieła w terminie 14 dni od upływu terminu ustalonego w umowie zamawiający mógł odstąpić od umowy bez wyznaczenia dodatkowego terminu do wykonania dzieła. W razie niewykonania dzieła zamawiającemu przysługuje kara umowna w wysokości 20 % wartości niewykonanego dzieła. Zleceniobiorca oświadczył, że posiada umiejętności i kwalifikacje do wykonania wyżej wymienionej pracy;

2) w dniu 1 września 2011 r. w przedmiocie archiwizacji dokumentów kancelarii za rok 2010. Termin rozpoczęcia dzieła ustalono na dzień 1 września 2011 r. a termin ukończenia na 30 września 2011 r. Wykonawcy za wykonanie dzieła przysługiwało wynagrodzenie w wysokości 1.400 zł. Przyjmujący zamówienie nie mógł powierzyć ani w całości ani w części wykonania dzieła osobom trzecim bez pisemnej zgody zamawiającego. W przypadku niewykonania dzieła w terminie przyjmujący zobowiązał się zapłacić zamawiającemu karę umowną w wysokości 2 % wartości umownej za każdy dzień zwłoki. W przypadku niewykonania dzieła w terminie 5 dni od upływu terminu ustalonego w umowie zamawiający mógł odstąpić od umowy bez wyznaczenia dodatkowego terminu do wykonania dzieła. W razie niewykonania dzieła zamawiającemu przysługuje kara umowna w wysokości 20 % wartości niewykonanego dzieła. Zleceniobiorca oświadczył, że posiada umiejętności i kwalifikacje do wykonania wyżej wymienionej pracy;

3) w dniu 1 października 2011 r. w przedmiocie wykonania rozliczeń z ubezpieczycielami za rok 2010 i przygotowania dokumentów do przyjęcia do obsługi nowych klientów. Termin rozpoczęcia dzieła ustalono na dzień 1 października 2011 r. a termin ukończenia dzieła na 31 października 2011 r. Wykonawcy za wykonanie dzieła przysługiwało wynagrodzenie w wysokości 6.000 zł. Przyjmujący zamówienie nie mógł powierzyć ani w całości ani w części wykonania dzieła osobom trzecim bez pisemnej zgody zamawiającego. W przypadku niewykonania dzieła w terminie przyjmujący zobowiązał się zapłacić zamawiającemu karę umowną w wysokości 2 % wartości umownej za każdy dzień zwłoki. W przypadku niewykonania dzieła w terminie 5 dni od upływu terminu ustalonego w umowie zamawiający mógł odstąpić od umowy bez wyznaczenia dodatkowego terminu do wykonania dzieła. W razie niewykonania

dziela zamawiającemu przysługuje kara umowna w wysokości 20 % wartości niewykonanego dzieła. Zleceniobiorca oświadczył, że posiada umiejętności i kwalifikacje do wykonania wyżej wymienionej pracy;

4) w dniu 1 stycznia 2012 r. w przedmiocie wykonania prac przygotowawczych do przyjęcia nowych klientów do obsługi przez kancelarię w związku z wejściem w życie obowiązkowego ubezpieczenia OC podmiotów wykonujących działalność leczniczą. Termin rozpoczęcia dzieła ustalono na dzień 1 stycznia 2012 r. a termin ukończenia dzieła na 29 lutego 2012 r. Wykonawcy za wykonanie dzieła przysługiwało wynagrodzenie w wysokości 4.000 zł. Przyjmujący zamówienie nie mógł powierzyć ani w całości ani w części wykonania dzieła osobom trzecim bez pisemnej zgody zamawiającego. W przypadku niewykonania dzieła w terminie przyjmujący zobowiązał się zapłacić zamawiającemu karę umowną w wysokości 2 % wartości umownej za każdy dzień zwłoki. W przypadku niewykonania dzieła w terminie 5 dni od upływu terminu ustalonego w umowie zamawiający mógł odstąpić od umowy bez wyznaczenia dodatkowego terminu do wykonania dzieła. W razie niewykonania dzieła zamawiającemu przysługuje kara umowna w wysokości 20 % wartości niewykonanego dzieła. Zleceniobiorca oświadczył, że posiada umiejętności i kwalifikacje do wykonania wyżej wymienionej pracy;

5) w dniu 1 marca 2012 r. w przedmiocie wykonania telefonów z informacją o zmianach w systemie obowiązkowych umów ubezpieczenia i skierowaniem do obsługi przez (...) Kancelarię (...). Wykonawcy za wykonanie dzieła przysługuje wynagrodzenie w wysokości 5.000 zł. Przyjmujący zamówienie nie mógł powierzyć ani w całości ani w części wykonania dzieła osobom trzecim bez pisemnej zgody zamawiającego. W przypadku niewykonania dzieła w terminie przyjmujący zobowiązał się zapłacić zamawiającemu karę umowną w wysokości 2 % wartości umownej za każdy dzień zwłoki. W przypadku niewykonania dzieła w terminie 5 dni od upływu terminu ustalonego w umowie zamawiający mógł odstąpić od umowy bez wyznaczenia dodatkowego terminu do wykonania dzieła. W razie niewykonania dzieła zamawiającemu przysługuje kara umowna w wysokości 20 % wartości niewykonanego dzieła. Zleceniobiorca oświadczył, że posiada umiejętności i kwalifikacje do wykonania wyżej wymienionej pracy;

6) w dniu 1 kwietnia 2012 r. w przedmiocie wykonania archiwizacji dokumentów za rok 2011. Termin rozpoczęcia dzieła ustalono na dzień 1 kwietnia 2012 r. a termin ukończenia dzieła na 31 maja 2012 r. Wykonawcy za wykonanie dzieła przysługiwało wynagrodzenie w wysokości 3.000 zł. Przyjmujący zamówienie nie mógł powierzyć ani w całości ani w części wykonania dzieła osobom trzecim bez pisemnej zgody zamawiającego. W przypadku niewykonania dzieła w terminie przyjmujący zobowiązał się zapłacić zamawiającemu karę umowną w wysokości 2 % wartości umownej za każdy dzień zwłoki. W przypadku niewykonania dzieła w terminie 5 dni od upływu terminu ustalonego w umowie zamawiający mógł odstąpić od umowy bez wyznaczenia dodatkowego terminu do wykonania dzieła. W razie niewykonania dzieła zamawiającemu przysługuje kara umowna w wysokości 20 % wartości niewykonanego dzieła. Zleceniobiorca oświadczył, że posiada umiejętności i kwalifikacje do wykonania wyżej wymienionej pracy;

7) w dniu 1 czerwca 2012 r. w przedmiocie rozliczenia należności od zakładów ubezpieczeń za rok 2011. Termin rozpoczęcia pracy dzieła ustalono na dzień 1 czerwca 2012 r. a termin ukończenia dzieła na 30 czerwca 2012 r. Wykonawcy za wykonanie dzieła przysługiwało wynagrodzenie w wysokości 8.000 zł. Przyjmujący zamówienie nie mógł powierzyć ani w całości ani w części wykonania dzieła osobom trzecim bez pisemnej zgody zamawiającego. W przypadku niewykonania dzieła w terminie przyjmujący zobowiązał się zapłacić zamawiającemu karę umowną w wysokości 2 % wartości umownej za każdy dzień zwłoki. W przypadku niewykonania dzieła w terminie 5 dni od upływu terminu ustalonego w umowie zamawiający mógł odstąpić od umowy bez wyznaczenia dodatkowego terminu do wykonania dzieła. W razie niewykonania dzieła zamawiającemu przysługuje kara umowna w wysokości 20 % wartości niewykonanego dzieła. Zleceniobiorca oświadczył, że posiada umiejętności i kwalifikacje do wykonania wyżej wymienionej pracy;

8) w dniu 1 lipca 2012 r. w przedmiocie sprzątnięcia i pomocy przy malowaniu biura. Termin rozpoczęcia dzieła ustalono na dzień 1 lipca 2012 r. a termin ukończenia dzieła na 30 lipca 2012 r. Wykonawcy za wykonanie dzieła przysługiwało wynagrodzenie w wysokości 2.280 zł. Przyjmujący zamówienie nie mógł powierzyć ani w całości ani w części wykonania dzieła osobom trzecim bez pisemnej zgody zamawiającego. W przypadku niewykonania dzieła w terminie przyjmujący zobowiązał się zapłacić zamawiającemu karę umowną w wysokości 2 % wartości

umownej za każdy dzień zwłoki. W przypadku niewykonania dzieła w terminie 5 dni od upływu terminu ustalonego w umowie zamawiający mógł odstąpić od umowy bez wyznaczenia dodatkowego terminu do wykonania dzieła. W razie niewykonania dzieła zamawiającemu przysługuje kara umowna w wysokości 20 % wartości niewykonanego dzieła. Zleceniobiorca oświadczył, że posiada umiejętności i kwalifikacje do wykonania wyżej wymienionej pracy;

9) w dniu 1 sierpnia 2012 r. w przedmiocie rozliczenia należności od zakładów ubezpieczeń za rok 2012. Termin rozpoczęcia dzieła ustalono na dzień 1 sierpnia 2012 r. a termin ukończenia dzieła na 30 września 2012 r. Wykonawcy za wykonanie dzieła przysługiwało wynagrodzenie w wysokości 4.000 zł. Przyjmujący zamówienie nie mógł powierzyć ani w całości ani w części wykonania dzieła osobom trzecim bez pisemnej zgody zamawiającego. W przypadku niewykonania dzieła w terminie przyjmujący zobowiązał się zapłacić zamawiającemu karę umowną w wysokości 2 % wartości umownej za każdy dzień zwłoki. W przypadku niewykonania dzieła w terminie 5 dni od upływu terminu ustalonego w umowie zamawiający mógł odstąpić od umowy bez wyznaczenia dodatkowego terminu do wykonania dzieła. W razie niewykonania dzieła zamawiającemu przysługuje kara umowna w wysokości 20 % wartości niewykonanego dzieła. Zleceniobiorca oświadczył, że posiada umiejętności i kwalifikacje do wykonania wyżej wymienionej pracy;

10) w dniu 1 października 2012 r. w przedmiocie wykonania archiwizacji za rok 2012. Termin rozpoczęcia dzieła ustalono na dzień 1 października 2012 r. a termin ukończenia dzieła na 30 października 2012 r. Wykonawcy za wykonanie dzieła przysługiwało wynagrodzenie w wysokości 4.000 zł. Przyjmujący zamówienie nie mógł powierzyć ani w całości ani w części wykonania dzieła osobom trzecim bez pisemnej zgody zamawiającego. W przypadku niewykonania dzieła w terminie przyjmujący zobowiązał się zapłacić zamawiającemu karę umowną w wysokości 2 % wartości umownej za każdy dzień zwłoki. W przypadku niewykonania dzieła w terminie 5 dni od upływu terminu ustalonego w umowie zamawiający mógł odstąpić od umowy bez wyznaczenia dodatkowego terminu do wykonania dzieła. W razie niewykonania dzieła zamawiającemu przysługuje kara umowna w wysokości 20 % wartości niewykonanego dzieła. Zleceniobiorca oświadczył, że posiada umiejętności i kwalifikacje do wykonania wyżej wymienionej pracy;

11) w dniu 1 grudnia 2012 r. w przedmiocie rozliczenia spornych należności i zaległości z zakładami ubezpieczeń za lata 2010 i 2011. Termin rozpoczęcia dzieła ustalono na dzień 1 grudnia 2012 r. a termin ukończenia dzieła na 31 grudnia 2012 r. Wykonawcy za wykonanie dzieła przysługiwało wynagrodzenie w wysokości 5.000 zł. Przyjmujący zamówienie nie mógł powierzyć ani w całości ani w części wykonania dzieła osobom trzecim bez pisemnej zgody zamawiającego. W przypadku niewykonania dzieła w terminie przyjmujący zobowiązał się zapłacić zamawiającemu karę umowną w wysokości 2 % wartości umownej za każdy dzień zwłoki. W przypadku niewykonania dzieła w terminie 5 dni od upływu terminu ustalonego w umowie zamawiający mógł odstąpić od umowy bez wyznaczenia dodatkowego terminu do wykonania dzieła. W razie niewykonania dzieła zamawiającemu przysługuje kara umowna w wysokości 20 % wartości niewykonanego dzieła. Zleceniobiorca oświadczył, że posiada umiejętności i kwalifikacje do wykonania wyżej wymienionej pracy;

12) w dniu 1 stycznia 2013 r. w przedmiocie rozliczenia spornych należności i zaległości z Zakładami (...) za rok 2012. Termin rozpoczęcia dzieła ustalono na dzień 1 stycznia 2013 r. a termin ukończenia dzieła na 31 stycznia 2013 r. Wykonawcy za wykonanie dzieła przysługiwało wynagrodzenie w wysokości 7.000 zł. Przyjmujący zamówienie nie mógł powierzyć ani w całości ani w części wykonania dzieła osobom trzecim bez pisemnej zgody zamawiającego. W przypadku niewykonania dzieła w terminie przyjmujący zobowiązał się zapłacić zamawiającemu karę umowną w wysokości 2 % wartości umownej za każdy dzień zwłoki. W przypadku niewykonania dzieła w terminie 5 dni od upływu terminu ustalonego w umowie zamawiający mógł odstąpić od umowy bez wyznaczenia dodatkowego terminu do wykonania dzieła. W razie niewykonania dzieła zamawiającemu przysługuje kara umowna w wysokości 20 % wartości niewykonanego dzieła. Zleceniobiorca oświadczył, że posiada umiejętności i kwalifikacje do wykonania wyżej wymienionej pracy;

13) w dniu 1 lutego 2013 r. w przedmiocie skanowania dokumentów za rok 2012 do elektronicznego archiwum. Termin rozpoczęcia dzieła ustalono na dzień 1 lutego 2013 r. a termin ukończenia dzieła na 31 maja 2013 r.

Wykonawcy za wykonanie dzieła przysługiwało wynagrodzenie w wysokości 6.000 zł. Przyjmujący zamówienie nie mógł powierzyć ani w całości ani w części wykonania dzieła osobom trzecim bez pisemnej zgody zamawiającego. W przypadku niewykonania dzieła w terminie przyjmujący zobowiązał się zapłacić zamawiającemu karę umowną w wysokości 2 % wartości umownej za każdy dzień zwłoki. W przypadku niewykonania dzieła w terminie 5 dni od upływu terminu ustalonego w umowie zamawiający mógł odstąpić od umowy bez wyznaczenia dodatkowego terminu do wykonania dzieła. W razie niewykonania dzieła zamawiającemu przysługuje kara umowna w wysokości 20 % wartości niewykonanego dzieła. Zleceniobiorca oświadczył, że posiada umiejętności i kwalifikacje do wykonania wyżej wymienionej pracy.

Na podstawie powyższych umów wystawione zostały rachunki po ich wykonaniu. Czynności faktycznie wykonywane przez zainteresowaną były zgodne z treścią zawartych umów. Na podstawie umowy z dnia 1 marca 2011 r. w przedmiocie rejestracji umów klientów przejętych po innym brokerze zainteresowana przepisywała dane z dokumentów w swoim mieszkaniu. W oparciu o umowy z dnia 1 września 2011 r., 1 kwietnia 2012 r. i 1 października 2012 r. w przedmiocie archiwizacji dokumentów kancelarii zainteresowana układała dokumenty w segregatorach według klienta oraz tematu. Sama wybierała kolor segregatora, w efekcie płatnik otrzymywał uporządkowane dokumenty. Na podstawie umowy z dnia 1 października 2011 r., 1 czerwca 2012 r., 1 sierpnia 2012 r., 1 grudnia 2012 r., 1 stycznia 2013 r. w przedmiocie rozliczenia spornych należności i zaległości oraz w przedmiocie wykonania rozliczeń z ubezpieczycielami, a w przypadku umowy z dnia 1 października 2011 r. również przygotowania dokumentów do przyjęcia do obsługi nowych klientów, D. D. sprawdzała, czy wpłynęły zaległości od firm ubezpieczeniowych takich jak (...), A., (...) Polska, (...), C.. Zgodnie z umową z dnia 1 stycznia 2012 r., w przedmiocie wykonania prac przygotowawczych do przyjęcia nowych klientów do obsługi przez kancelarię, w związku z wejściem w życie obowiązkowego ubezpieczenia OC podmiotów wykonujących działalność leczniczą, zainteresowana przygotowywała bazę klientów zainteresowanych usługami firmy płatnika. Zainteresowana ustalała osobę, która w danej firmie zajmowała się ubezpieczeniami, oraz stan prawny umów zawartych z danych podmiotem, w tym okresy obowiązywania tych umów. Stosownie do umowy z dnia 1 marca 2012 r. w przedmiocie wykonania telefonów z informacją o zmianach w systemie obowiązkowych umów ubezpieczenia i skierowaniem do obsługi przez (...) Kancelarię (...) D. D. miała przekazywać informacje telefoniczne do podmiotów zainteresowanych. Na podstawie umowy z dnia 1 lipca 2012 r. w przedmiocie sprzątnięcia i pomocy przy malowaniu biura zainteresowana sprzątała biuro po malowaniu i doprowadzała je do stanu, w którym mogło być używane oraz zabezpieczała elementy w trakcie malowania. Przedsiębiorca sam zajmował się malowaniem, a zainteresowana mu pomagała. D. D. oklejała okna, wносиła śmieci, okrywała a następnie czyściła meble, wieszała firanki i rolety. Malowanie trwało dwa dni, a sprzątnięcie po malowaniu trzy dni, zainteresowana używała własnego odkurzacza oraz własnych taśm i środków czyszczących. Stosownie do umowy z dnia 1 lutego 2013 r. w przedmiocie skanowania dokumentów za rok 2012 do elektronicznego archiwum zainteresowana skanowała z góry określoną liczbę dokumentów, które otrzymywała w formie pliku dokumentów, i zapisywała je na nośniku elektronicznym w sposób przez siebie wybrany. D. D. rozszywała dokumenty, następnie wkładała pojedyncze strony do skanera, uruchamiała odpowiedni program komputerowy do skanowania i zapisywała zeskanowany dokument. Zainteresowana nie tworzyła własnego programu komputerowego.

Biuro, w którym skarżący prowadzi działalność, ma powierzchnię około 50 m². Płatnik zatrudnia dwie osoby w oparciu o umowy o pracę z wynagrodzeniem 2.200 zł netto oraz 2.000 zł netto.

Ustalając stan faktyczny Sąd odmówił wiary twierdzeniom odwołującego się, że praca zainteresowanej zaowocowała powstaniem dzieła w postaci raportu obejmującego wykaz klientów, czy też bazy danych, bowiem ocena charakteru wykonanych prac należy do sądu orzekającego a w tym przypadku nie zgadza się ona z twierdzeniami płatnika. Wyniki pracy zainteresowanej w żadnym razie nie mają bowiem charakteru dzieła w rozumieniu przepisów Kodeksu cywilnego. Wątpliwość Sądu wzbudziły także zeznania W. D., który opisywał, na czym polegało wykonywanie umów z 1 stycznia i 1 marca 2012 r. Z zeznań tych wynika, że de facto telefony, które miały być wykonane na podstawie umowy z 1 marca 2012 r., a dotyczące informacji o zmianie w systemie obowiązkowych ubezpieczeń, miały nastąpić już po wykonaniu umowy z 1 stycznia 2012 r., która dotyczyła prac przygotowawczych do przyjęcia nowych klientów do obsługi przez kancelarię, w związku z wejściem w życie obowiązkowego ubezpieczenia OC podmiotów wykonujących

działalność leczniczą. Tymczasem to właśnie na podstawie rozmów telefonicznych D. D. miała wykonać prace przygotowujące do przyjęcia nowych klientów. Telefonicznie miała ustalić tylko kto jest tym zainteresowany. K. zawieranych umów i wykonanych na ich podstawie prac świadczy, zdaniem Sądu, o przypadkowości zakresu prac wpisywanych w sporne umowy, a co za tym idzie o braku wiarygodności odwołującego się.

W ustalonym stanie faktycznym Sąd uznał odwołanie za niezasadne.

Zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 12 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych z dnia 13 października 1998 r., osoby wykonujące pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu. Z mocy art. 13 pkt 2 tej ustawy zleceniobiorcy podlegają ubezpieczeniom obowiązkowym od dnia oznaczonego w umowie jako dzień rozpoczęcia jej wykonywania do dnia rozwiązania lub wygaśnięcia tej umowy. W myśl art. 9 ust. 4a zleceniobiorcy, mający ustalone prawo do emerytury lub renty, podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym, jeżeli równocześnie nie pozostają w stosunku pracy, z zastrzeżeniem ust. 4b. Natomiast na podstawie zaś art. 66 ust. 1 pkt. 1 lit. „e” ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych z dnia 27 sierpnia 2004 r., osoby spełniające warunki do objęcia ubezpieczeniami społecznymi, które są osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z przepisami Kodeksu cywilnego stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, podlegają obowiązkowi ubezpieczenia zdrowotnego.

W myśl art. 85 ust. 4 ustawy systemowej, za osobę wykonującą pracę na podstawie umowy zlecenia, umowy agencyjnej lub innej umowy o świadczenie usług oraz za osobę z nią współpracującą składkę jako płatnik oblicza, pobiera z dochodu ubezpieczonego i odprowadza zamawiający, z zastrzeżeniem art. 86 ust. 1 pkt 13a. Natomiast stosownie do art. 36 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, każda osoba objęta obowiązkowo ubezpieczeniami emerytalnym i rentowym podlega zgłoszeniu do ubezpieczeń społecznych. Obowiązkiem płatnika składek, z mocy art. 46 ust. 1 i art. 47 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, jest obliczanie, rozliczanie i opłacanie należnych składek za każdy miesiąc kalendarzowy oraz przesyłanie w wyznaczonym terminie deklarację rozliczeniową, imienne raporty miesięczne oraz opłacanie składek za dany miesiąc.

Sąd przywołał także art. 18 ust. 1 i 3 ustawy o systemie ubezpieczeń, który stanowi, że podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe osób wykonujących pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, stanowi przychód, o którym mowa w art. 4 pkt 9, to jest przychód w rozumieniu przepisów o podatku dochodowym od osób fizycznych z tytułu umowy agencyjnej lub umowy zlecenia, jeżeli w umowie określono odpłatność za jej wykonywanie kwotowo, w kwotowej stawce godzinowej lub akordowej albo prowizyjnie.

W rozpoznawanej sprawie spór dotyczył kwalifikacji prawnej umów nazwanych „umowami o dzieło” jakie odwołujący się płatnik (...) Kancelaria (...) zawarł z zainteresowaną D. D..

Stosownie do art. 734 § 1 k.c. przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie, przy czym do umowy o świadczenie usług stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu - art. 750 k.c. Przedmiotem umowy o świadczenie usług jest dokonanie określonej czynności faktycznej, która nie musi prowadzić do osiągnięcia indywidualnie oznaczonego rezultatu. Chodzi tu zatem o umowy zobowiązujące do dokonania jednej lub wielu czynności faktycznych, także do stałego ich dokonywania.

Zgodnie zaś z treścią art. 627 k.c. przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Wykonanie dzieła nie mieści się w pojęciu usługi w rozumieniu art. 750 k.c.

Sąd podkreślił, że umowę o dzieło zalicza się do kategorii „umów rezultatu” i przeciwstawia umowie zlecenia, jako „umowie o staranne wykonanie usługi”. W odróżnieniu od umowy zlecenia, umowa o dzieło wymaga, by starania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu.

Zawierając taką umowę strony winny dokładnie określić dzieło, które ma powstać w następstwie jej wykonania. Tymczasem umowa zlecenia takiego rezultatu nie akcentuje. Elementem wyróżniającym dla umowy zlecenia nie jest zatem wynik lecz starania podejmowane w celu osiągnięcia tego wyniku, zatem wystarczy, że swoją pracę wykonuje się sumiennie. Wykonywanie umowy nie musi prowadzić do osiągnięcia określonego, zindywidualizowanego rezultatu, osiągnięcie go nie należy do obowiązków zleceniobiorcy i jeśli nawet mimo starannego wykonywania pracy nie zostanie on uzyskany, nie stanowi to nienależytego wykonania zobowiązania. Dzieło stanowi zawsze zjawisko przyszłe, jest czymś, co w chwili zawarcia umowy nie istnieje lecz ma dopiero powstać w jakiejś określonej przyszłości. Rezultat, o jaki umawiają się strony, musi być z góry określony i może przyjmować zarówno postać materialną jak i niematerialną. Cechą konstytutywną umowy o dzieło jest, aby rezultat ten był obiektywnie osiągalny i w konkretnych warunkach pewny. Dzieło musi mieć indywidualny charakter i odpowiadać osobistym potrzebom zamawiającego. Podkreślenia także wymaga, że celem umowy o dzieło nie jest czynność, która przy zachowaniu należytej staranności prowadzić ma do określonego w umowie rezultatu, lecz samo osiągnięcie tego rezultatu. Natomiast w umowie o dzieło chodzi zawsze o osiągnięcie umówionego rezultatu, niezależnie od rodzaju i intensywności świadczonej w tym celu pracy i staranności. Umowa o świadczenie usług jest umową starannego działania, a jej celem jest wykonywanie określonych czynności, które nie muszą zmierzać do osiągnięcia rezultatu. Cechą umowy dzieło jest także brak stosunku zależności lub podporządkowania pomiędzy zamawiającym a przyjmującym zamówienie. Sposób wykonania dzieła pozostawiony jest w zasadzie uznaniu przyjmującego zamówienie, byleby dzieło miało przymioty ustalone w umowie lub wynikające z charakteru danego dzieła. Przyjmujący zamówienie nie ma także, co do zasady, obowiązku osobistego wykonania dzieła, chyba że wynika to z umowy lub charakteru dzieła (np. dzieło artystyczne). Ryzyko nieosiągnięcia rezultatu zawsze obciąża przyjmującego zamówienie, przy czym odpowiedzialność przyjmującego zamówienie w wypadku nieosiągnięcia celu umowy jest odpowiedzialnością za nieosiągnięcie określonego rezultatu, a nie za brak należytej staranności. Także nazwa umowy, z wyeksponowaniem terminologii służącej podkreśleniu, że ma ona charakter dzieła, nie przesądza samodzielnie o rodzaju umowy w oderwaniu od oceny rzeczywistego jej przedmiotu oraz okoliczności jej wykonywania. Decydująca jest bowiem rzeczywista istota umowy determinowana jej treścią, zgodnym zamiarem stron i celem, a nie jej nazwa, która niejednokrotnie nie oddaje natury łączącej strony stosunku prawnego.

W aspekcie poczynionych uwag teoretycznych o naturze prawnej dwóch możliwych umów cywilnoprawnych Sąd Okręgowy stwierdził, że kwestionowane umowy są faktycznie umowami podobnymi o świadczenie usług, do których stosuje się przepisy o zleceniu, a nie umowami o dzieło.

Analizując czynności podejmowane w ramach poszczególnych umów Sąd stwierdził, że zainteresowana wykonywała czynności powtarzalne, niewymagające żadnych kwalifikacji. Mogłaby je wykonać każda zdolna do pracy osoba. Nie można więc mówić, iż zainteresowana została zatrudniona ze względu na swoje szczególne właściwości lub zdolności, co często cechuje umowę o dzieło. W rezultacie pracy zainteresowanej z pewnością nie powstało żadne niepowtarzalne dzieło ani też żaden wyodrębniony przedmiot. Nie ma racji strona skarżąca twierdząc, że w wyniku czynności zainteresowanej powstawał konkretny rezultat, stanowiący wymiar materialny dzieła. Rejestracja klientów, telefonowanie, archiwizacja dokumentów, wykonywanie rozliczeń z ubezpieczycielem, utrzymywanie porządku w powierzonym obiekcie, pomoc przy malowaniu, to typowe czynności wymagające starannego działania.

Pojęcia dzieła nie można ujmować tak szeroko, jak uważa płatnik, gdyż prowadziłoby to do absurdu, polegającego na uznaniu za dzieło jakiegokolwiek działania wywierającego skutek. Rozumowanie odwołującego się jest błędne, ponieważ zarchiwizowanie dokumentów, wykonanie rozliczeń, utrzymanie porządku, pomoc przy malowaniu, nie stanowią dzieła. Czynności te, wykonane przez ubezpieczoną, nie miały charakteru indywidualnego, nie tworzyły nowego, oddzielnego bytu nie istniejącego wcześniej. Miały w przeważającej części charakter porządkowy. Tym samym sporne umowy należy za odpowiadające cechom umów o świadczenie usług. W wyniku ich wykonania nie powstał odrębny wytwór, mający niezależny byt. Fakt, że w wyniku realizacji umów doszło do uporządkowania dokumentacji, zeskanowania dokumentów, wykonania telefonów itp. nie zmienia charakteru tych umów. Aby mówić o dziele, sposób przetworzenia elementów, z których powstał wytwór umowy, musi mieć co do zasady charakter nieodwracalny i stanowiący wartość oraz byt odrębny. Oznacza to, że aby mówić o dziele nie wystarczy np. prosty

wybór elementów z ich zbioru i ułożenie ich chronologicznie. Bez trudu bowiem można przywrócić stan pierwotny, a nawet ułożyć je w inny sposób. Z kolei wykonanie skanu dokumentów nie tworzy bytu odrębnego, bowiem skan dokumentu jest odzwierciedleniem oryginału bez jego przetworzenia, jest to klasyczny przykład usługi.

Dla zrozumienia istoty umowy Sąd pierwszej instancji przytoczył stanowisko Sądu Najwyższego przedstawione w wyroku z dnia 26 marca 2013 r., II UK 201/12, iż umowa o dzieło w rozumieniu art. 627 k.c. nie polega na prostych i powtarzalnych czynnościach, np. przygotowanie owoców do spożycia lub do dalszego przetworzenia, dziełem nie jest odpeschczanie śliwek (LEX nr 1341964). Sąd podzielił także pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27 marca 2013 r., I CSK 403/12, iż umowa o dzieło, będąca umową rezultatu, różni się od umów starannego działania koniecznością osiągnięcia oznaczonego rezultatu ludzkiej pracy, który musi mieć charakter samoistny i musi być ucieleśniony, a więc przybrać określoną postać w świecie zjawisk zewnętrznych. Rezultat ten musi być przy tym sprawdzalny, czyli zdalny do poddania sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych (LEX nr 1341643). Podobnie wypowiedział się Sąd Apelacyjny w Poznaniu w wyroku z dnia 18 kwietnia 2013 r., III AUa 1397/12, uznając, że cechą konstytutywną przedmiotu umowy o dzieło jest „samoistność rezultatu”. Samoistność tę rozumieć trzeba jako niezależność rezultatu od dalszego działania, a nawet istnienia samego twórcy. Innymi słowy, w momencie ukończenia dzieła ustaje jego „zależność od wykonawcy, staje się ono wartością autonomiczną w obrocie (LEX nr 1322558).

Kierując się powyższymi zapatrywaniami Sąd Okręgowy stwierdził, że „dzieło” w spornych umowach nie zostało precyzyjnie opisane, nie istniała także możliwość obiektywnego sprawdzenia przedmiotu umowy pod kątem wad fizycznych. Nie chodzi bowiem w tym wypadku o sprawdzenie, czy przedmiot wykonany nie jest wadliwy (uszkodzony), ale czy nie jest wadliwy w rozumieniu postanowień umowy o dzieło, czyli czy został wykonany zgodnie z postanowieniami umowy. Analizując treść zakwestionowanych przez organ rentowy umów trudne jest w ogóle ustalenie istnienia ewentualnych wad, gdyż strony w umowach nie określiły konkretnych cech, jakim powinien odpowiadać rezultat pracy. Nie podano żadnych szczegółów, które pozwoliłyby ocenić zgodność efektu pracy z zamówieniem, co jest niezbędne w przypadku umowy o dzieło, której istotę stanowi konkretny wytwór. Taka forma jest charakterystyczna dla umów o świadczenie usług, a niedopuszczalna przy umowach o dzieło.

Sąd dodał, że niezależnie od tego efekt pracy zainteresowanej w zasadzie nigdy nie mógłby stanowić odrębnego dzieła w rozumieniu przepisów Kodeksu cywilnego. Nadto ubezpieczona podlegała kierownictwu płatnika, gdyż przyjęcie odmiennej tezy nie dałoby się odnieść do charakteru czynności wykonywanych przez zainteresowaną. Skoro D. D. pomagała odwołującemu się przy malowaniu, to z pewnością podlegała jego nadzorowi, gdyż czynności te wykonywali razem, a to skarżący wykonywał główne czynności. Jeśli ubezpieczona skanowała dokumenty i je zapisywała, archiwizowała dokumenty, telefonowała, sprzątała, wykonywała rozliczenia, to musiała przy tym stosować się do poleceń przedsiębiorcy i wykonywać pracę według jego wytycznych w czasie i miejscu przez niego wyznaczonym. Niemożliwe jest, by powyższe czynności zainteresowana wykonywała w sposób zupełnie samodzielny w dowolnym czasie czy miejscu. Wynagrodzenie było wypłacane okresowo, zazwyczaj miesięcznie (podobnie okres wykonania spornych umów był generalnie miesięczny). Z samego faktu, że wynagrodzenie było uzależnione od ilości wykonanej pracy nie można wywodzić, że kwestionowane umowy były umowami o dzieło, przede wszystkim dlatego, że rejestracja klientów, archiwizacja dokumentów, wykonanie rozliczeń z ubezpieczycielem, utrzymywanie porządku w powierzonym obiekcie, pomoc przy malowaniu - nie stanowią dzieła. Stąd nie można też mówić o żadnym odbiorze wykonanego dzieła. Były to umowy starannego działania, ich celem było wykonywanie określonych czynności, które mogły, a nie musiały zmierzać do osiągnięcia konkretnego rezultatu.

Odnosząc się do pozostałych argumentów płatnika, a w szczególności do twierdzeń, iż umowy o dzieło zostały zawarte w oparciu o zgodny zamiar stron, Sąd wskazał, że ubezpieczenia społeczne posiadają cechę przymusu. Oznacza to m.in., że pracodawca nie może, wedle swojej woli czy nawet wedle woli zatrudnionego, decydować o uczestnictwie w systemie ubezpieczeń społecznych. Ustawodawca świadomie objął umowy zlecenia obowiązkiem składkowym w celu zapewnienia ochrony ubezpieczeniowej zleceniobiorcom, której nie można wyłączyć w wyniku zgodnej woli stron umowy zlecenia. Ponadto strona skarżąca zdaje się mylić swobodę zawierania umów ze swobodą ich nazywania. W polskim systemie prawnym obowiązuje jedynie ta pierwsza zasada, co oznacza, że strony mogą zawrzeć dowolną umowę zarówno nazwaną jak i nienazwaną, dopuszczalną w systemie prawnym. Jeśli jednak elementy istotne umowy

odpowiadają jednej z umów nazwanych, określonych w Kodeksie cywilnym, to strony mają obowiązek tak nazwać umowę, a jeśli zaniedbały zachowania tego obowiązku, o rzeczywistej nazwie umowy decydują jej elementy istotne. Dla przykładu, umowa sprzedaży pozostanie taką umową i wywoła skutki prawne jakie przepisy Kodeksu cywilnego dla niej przewidują, nawet jeśli strony nazwały tę umowę umową pożyczki.

Sąd odniósł się także do zarzutu naruszenia przez organ rentowy procedury administracyjnej. Sądy ubezpieczeń społecznych rozpoznając sprawy z zakresu ubezpieczeń społecznych co do zasady nie badają naruszenia procedury administracyjnej, ponieważ sądy powszechne, w przeciwieństwie do sądów administracyjnych, mają możliwość merytorycznego zbadania zasadności decyzji na podstawie własnego postępowania dowodowego i w konsekwencji zmiany decyzji nieprawidłowej. Sąd Okręgowy podzielił w tej kwestii tezę wyrażoną w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 3 lutego 2011 r., II UK 271/10, że postępowanie sądowe, w tym w sprawach z zakresu prawa ubezpieczeń społecznych, skupia się na wadach wynikających z naruszenia prawa materialnego, a kwestia wad decyzji administracyjnych spowodowanych naruszeniem przepisów postępowania administracyjnego pozostaje w zasadzie poza przedmiotem tego postępowania. Sąd ubezpieczeń społecznych, jako sąd powszechny, może i powinien dostrzegać jedynie takie wady formalne decyzji administracyjnej, które decyzję tę dyskwalifikują w stopniu odbierającym jej cechy aktu administracyjnego, jako przedmiotu odwołania. W wypadku takich wad konieczne jest wszczęcie odpowiedniego postępowania administracyjnego w celu stwierdzenia nieważności decyzji i wyeliminowania jej z obrotu prawnego.

Ustalenia faktyczne wskazują, iż zainteresowana faktycznie wykonywała czynności ustalone w treści zawartych umów. W świetle dokonanych rozważań nie ulega wątpliwości, że kwestionowane umowy noszą cechy umów o świadczenie usług, do których stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu - art. 750 k.c., a nie umów o dzieło. Z tego powodu zainteresowana podlega ubezpieczeniom społecznym oraz obowiązkowi składkowemu. Sąd podkreślił przy tym, że w sprawie sporny był jedynie charakter umów, a nie ustalona podstawa wymiaru składek, którą stanowiły kwoty wyangrodzenia wynikające z umów i rachunków.

Z tych względów Sąd Okręgowy z mocy art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. oddalił odwołanie oraz orzekł o kosztach, ustalając wysokość wynagrodzenia pełnomocnika organu rentowego na podstawie § 6 pkt 5 w związku z § 12 ust. 1 i 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu z dnia 28 września 2002 r. (Dz. U. Nr 163, poz. 1349 ze zm.).

Apelację od tego rozstrzygnięcia w całości wywiódł W. D. - (...) Kancelaria (...) w Ł.. Sformułował zarzuty:

1/ naruszenia art. 743 k.c. - art. 750 k.c. przez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że umowy cywilnoprawne zawarte między stronami w istocie są umowami zlecenia;

2/ błędnej interpretacji instytucji umowy o dzieło, co spowodowało przypisanie jej aspektów umowy łączącej strony jako umowy zlecenia, mimo że zakres i typ czynności wykonywanych przez D. D. na rzecz apelującego wskazywał na zadania z zakresu umowy o dzieło, jako umowy rezultatu określonej w art. 627 k.c. - art. 646 k.c.;

3/ naruszenia art. 13 ust. 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych przez nieprawidłową wykładnię przepisu i nieprawidłowe przyjęcie, że D. D., jako osoba świadcząca usługi na rzecz skarżącego podlegała obowiązkowo ubezpieczeniu w ramach tego przepisu, mimo że nie wystąpiły przesłanki jego zastosowania, albowiem zawarta umowa była umową o dzieło, nie wymienioną w treści tego przepisu;

4/ naruszenia art. 66 ust. 1 pkt 1 ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych przez przyjęcie, że D. D. podlega obowiązkowi ubezpieczenia zdrowotnego jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy zlecenia, podczas gdy treść samych umów. Jak też ich cechy, wskazują wprost na umowy o dzieło;

5/ naruszenia art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy o s.u.s. przez przyjęcie, że zainteresowana podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym wobec zatrudnienia na podstawie umowy zlecenia w sytuacji, w której sporne umowy nie były umowami zlecenia, a umowami o dzieło.

Wskazując na powyższe zarzuty apelujący wniósł o zmianę w całości zaskarżonego wyroku i uwzględnienie odwołania od decyzji z dnia 23 września 2014 r. oraz zasądzenie kosztów procesu za obie instancje.

W uzasadnieniu W. D. podniósł, że czynności wykonywane przez D. D. miały element rezultatu w postaci: 1/ rejestracji klientów przejętych po innym brokerze, 2/ archiwizacji dokumentów kancelarii, 3/ wykonania rozliczeń z ubezpieczycielem, 4/ przygotowania dokumentów do przyjęcia nowych klientów, 5/ rozliczenia należności od ubezpieczycieli, w tym należności spornych, 6/ utrzymywania porządku w powierzonym obiekcie. Czynności te świadczą o materialnym wymiarze dzieła. Apelujący powołał się także na zasadę swobody umów, zgodnie z którą strony mają swobodę wyboru rodzaju umowy oraz kształtowania jej treści. Zgodny zamiar stron zawartych umów oraz świadomość, że podpisywane umowy zostały nazwane umowami o dzieło ma znaczenie przesądzające dla oceny charakteru pracy D. D., a tym samym dla niepodlegania obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym.

Na rozprawie apelacyjnej pełnomocnik organu rentowego wniósł o oddalenie apelacji oraz zasądzenie na rzecz ZUS kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 1.800 zł.

Sąd Apelacyjny w Łodzi zważył, co następuje:

Apelacja jest bezzasadna.

Sąd pierwszej instancji poczynił trafne ustalenia faktyczne, które znajdują oparcie w zebranych w sprawie materiale dowodowym oraz obszernie i wszechstronnie swe stanowisko w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku uzasadnił. Sąd Apelacyjny, oceniając jako poprawne ustalenia faktyczne i rozważania prawne dokonane przez Sąd pierwszej instancji, uznał je za własne, co oznacza, że zbędne jest ich ponowne przytaczanie w rozważaniach własnych (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 22 sierpnia 2001 r., V CKN 348/00, LEX 52761, z dnia 22 lutego 2010 r., I UK 233/09, LEX 585720, z dnia 24 września 2009 r., II PK 58/09, LEX 558303). Zważyć przy tym trzeba, że apelujący nie postawił jakichkolwiek zarzutów obrazy prawa procesowego i już z tego względu podstawę faktyczną uznać należy za ustaloną właściwie. Ugruntowane w judykaturze jest stanowisko, że ustalenia faktyczne zwalczane być mogą tylko przez zarzuty naruszenia prawa procesowego przy ich dokonywaniu, a sąd drugiej instancji jest związany zarzutami apelacji dotyczącymi naruszenia prawa procesowego - art. 378 § 1 k.p.c. (zob. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008 nr 6, poz. 55, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 września 2014 r., II CSK 646/13, LEX nr 1540130). Oznacza to, że sąd drugiej instancji bez podniesienia w apelacji odpowiedniego zarzutu nie rozważa możliwości naruszeń prawa procesowego przez sąd pierwszej instancji, choćby miały wpływ na wynik sprawy. Nie bada zatem tym bardziej zarzutów, które mogły być postawione, a sformułowane nie zostały. Wyjątek od tej reguły dotyczy wyłącznie nieważności postępowania przed sądem pierwszej instancji, uwzględnianej w granicach zaskarżenia z urzędu. Nieważność postępowania w rozpatrywanej sprawie nie zachodzi.

Przyjęcie, że podstawa faktyczna rozstrzygnięcia ustalona została prawidłowo oznacza, że poza sporem w drugiej instancji pozostały takie okoliczności jak: przedmiot spornych umów, charakter obowiązków zainteresowanej, sposób ich wykonywania oraz zasady wynagradzania. Spór sprowadził się wyłącznie do kwalifikacji prawnej umów zakwestionowanych przez organ rentowy jako umów o dzieło bądź umów o świadczenie usług, do których stosuje się przepisy o zleceniu - art. 734 k.c. oraz art. 627 k.c. Akceptacja stanowiska Sądu pierwszej instancji w tym przedmiocie czyni bezprzedmiotowymi pozostałe zarzuty apelacji.

Sąd Okręgowy oddalił odwołanie dzieląc dokonaną przez organ rentowy ocenę charakteru prawnego umów zawartych pomiędzy płatnikiem składek a zainteresowaną w latach 2011 - 2013 r. Przesądzenie charakteru tych umów ma podstawowe znaczenie z punktu widzenia przedmiotu sporu, jakim jest podleganie przez D. D. ubezpieczeniom społecznym oraz zdrowotnemu z tytułu umów z W. D.. Zgodnie bowiem z katalogiem podmiotów, określonym w art. 6 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. Dz.U. z 2016 r. poz. 963 ze zm.) obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są m.in. osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące

zlecenia, zwanymi dalej „zleceniobiorcami”. W zestawieniu tym nie zostały ujęte osoby wykonujące pracę na podstawie umowy o dzieło, z zastrzeżeniem pracowników, którzy taką umowę zawarli ze swoim pracodawcą lub jeżeli w ramach takiej umowy wykonują pracę na rzecz pracodawcy, z którym pozostają w stosunku pracy - przy czym taka sytuacja w rozpatrywanym przypadku nie zachodzi. Co się tyczy ubezpieczenia wypadkowego, któremu zgodnie z art. 12 ust. 1 ustawy systemowej obowiązkowo podlegają osoby objęte ubezpieczeniami emerytalnym i rentowym, jak i zdrowotnego - art. 66 ust. 1 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (t.j. Dz.U. z 2016 r. poz. 1793 ze zm.), w wykazie podmiotów przyporządkowanych tym ubezpieczeniom również nie zostały uwzględnione osoby realizujące umowy o dzieło, a jedynie wykonujące pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której stosuje się przepisy Kodeksu cywilnego dotyczące zlecenia. Tym samym przyjęcie, że strony łączyła umowy o świadczenie usług, do której stosuje się przepisy o zleceniu skutkuje uznaniem, że zleceniobiorca podlega w obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym i zdrowotnemu. Do takiej właśnie konkluzji doszedł Sąd Okręgowy analizując przedmiotowe umowy i w okolicznościach sprawy zanegować tego nie można.

Odnosząc się do twierdzeń apelującego, że nazwanie zawartych umów umowami o dzieło zgodnie z wolą stron przesądza o charakterze prawnym tych umów powtórzyć trzeba za Sądem Okręgowym, że nazwa umowy i jej stylistyka, z wyekspozowaniem terminologii służącej podkreśleniu wybitnie charakteru umowy jako umowy o dzieło, nie są elementem decydującym samodzielnie o rodzaju zobowiązania, w oderwaniu od oceny rzeczywistego przedmiotu tej umowy i sposobu oraz okoliczności jej wykonania. Wola stron nie może zmienić ustawy, co wprost wynika z art. 58 § 1 k.c., a więc strony nie mogą skutecznie określić umową o dzieło zobowiązania, którego przedmiotem nie jest dzieło w rozumieniu art. 627 k.c. Bywa, że strony tak jednak czynią, instrumentalnie odwołując się do umowy o dzieło, która nie stanowi tytułu podlegania ubezpieczeniom społecznym, choć w istocie umawiają się na wykonanie zwykłej, powtarzalnej pracy. Takie działania, jako zmierzające do bezpodstawnego uniknięcia składek na ubezpieczenia społeczne, podlegają weryfikacji w postępowaniach kontrolnych prowadzonych przez ZUS. Wskutek takiego właśnie postępowania zapadła zaskarżona decyzja, gdyż Zakład w wyniku przeprowadzonej kontroli uznał, że strony określiły umowami o dzieło zobowiązania, które nie odpowiadają charakterowi takich umów.

Jak z powyższego wynika, jeśli powstają wątpliwości czy tytuł umowy odpowiada jej istocie, należy badać treść umowy oraz sposób jej faktycznego wykonywania. Skoro dana umowa wiąże się z obowiązkami publicznoprawnymi, w tym wypadku powinnością opłacania składek na ubezpieczenia społeczne, to obowiązek organu rentowego, a następnie zakres kognicji sądu ubezpieczeń społecznych, oczywiście dotyczyć musi badania rzeczywistej treści umowy stron i sposobu jej wykonania. (...) ubezpieczeń społecznych ma charakter powszechny, a przepisy o podleganiu ubezpieczeniom społecznym z mocy prawa - charakter norm *ius cogens*, co nie pozwala przyjmować, że ubezpieczenia społeczne nie obejmują działalności zarobkowej, polegającej na świadczeniu usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia. Elastyczność reguły z art. 750 k.c., a zarazem sformułowania z art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy systemowej, które do tej reguły nawiązuje, nakazuje objęcie ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi wszelkich umów zlecenia i zbliżonych do typowej umowy zlecenia.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, zawarte przez strony umowy faktycznie charakteryzują się w przeważającym stopniu cechami umów o świadczenie usług, nie zaś - wbrew ich nazwie - umów o dzieło. Sąd Apelacyjny miał przy tym na uwadze zasadę swobody umów (art. 353¹ k.c.), w myśl której strony mają możliwość wyboru rodzaju łączącego je stosunku prawnego. Dotyczy to także wykonywania stale i za wynagrodzeniem określonych czynności, a więc stosunku prawnego określanego jako wykonywanie zatrudnienia w szerokim tego słowa znaczeniu. Zasada swobody umów nie oznacza jednak pełnej dowolności w kreowaniu stosunków prawnych, bowiem przywołany powyżej przepis wprost wymaga, aby treść umowy nie sprzeciwiała się naturze danego stosunku prawnego i ustawie. Sumując, o tym, jakim stosunek w rzeczywistości łączy strony, rozstrzygają warunki na jakich umowa jest wykonywana, a nie sama nazwa umowy, czy nawet wola stron, podlegająca ograniczeniom wskazanym w art. 353¹ k.c.

Istotą umowy o dzieło w rozumieniu art. 627 k.c. jest, jak słusznie podkreślił Sąd pierwszej instancji, osiągnięcie określonego, zindywidualizowanego rezultatu w postaci materialnej lub niematerialnej. Umowa o świadczenie usług,

po myśli art. 734 § 1 k.c., jest zaś umową starannego działania, zatem jej celem jest wykonywanie określonych czynności, które nie muszą zmierzać do osiągnięcia rezultatu, choć oczywiście mogą. Nawet jeśli celem stosunku umownego jest osiągnięcie określonego rezultatu, to nie wynika stąd jeszcze, że dłużnik zobowiązuje się taki rezultat osiągnąć. Treść zobowiązania dłużnika pozostaje bowiem w ścisłej zależności od natury stosunku prawnego. W zobowiązaniach starannego działania podjęcie przez dłużnika wymaganych czynności przy zachowaniu wiążącego go stopnia staranności oznacza, że dłużnik wykonał zobowiązanie, pomimo iż niekoniecznie osiągnięto określony cel umowy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 października 2006 r., II CSK 117/06, LEX nr 332959). Innymi słowy, w odróżnieniu od umowy o świadczenie usług (zlecenia) umowa o dzieło wymaga, by starania przyjmującego zamówienie doprowadziły do konkretnego, w przyszłości indywidualnie oznaczonego rezultatu. Umowa zlecenia nie akcentuje tego rezultatu jako koniecznego do osiągnięcia, nie wynik zatem, lecz starania w celu osiągnięcia tego wyniku są elementem wyróżniającym dla umowy zlecenia, to jest przedmiotowo istotnym. Dzieło jednoznacznie określane jest w orzecznictwie jako rezultat pracy fizycznej lub umysłowej, materialny bądź ucieleśniony materialnie, posiadający cechy, które pozwalają uznać go za przedmiot świadczenia przyjmującego zamówienie (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 czerwca 2003 r., II CKN 269/01, OSNC 2004 nr 4, poz. 142). Podkreślenia wymaga, że wywody Sądu a quo w przedmiocie cech charakterystycznych obydwu rodzajów umów są na tyle szczegółowe i trafne, że nie jest niezbędne powtarzanie tych rozważań.

Rację ma Sąd pierwszej instancji, że zainteresowana w ramach spornych umów nie wykonała żadnego skonkretyzowanego dzieła, lecz była zobowiązana do wykonywania powtarzalnych czynności, głównie tzw. obowiązków biurowych w kancelarii brokerskiej, łącznie z czynnościami porządkowymi. Istotne jest, co podkreślił Sąd Okręgowy, że ze względu na charakter tych czynności mogła je wykonywać każda osoba, że zlecone prace wykonywała pod kierunkiem i nadzorem płatnika, który zlecał je na bieżąco, że w samych umowach zadania określono tylko ramowo, bez dokładnego określenia rezultatu w postaci, która oznacza nowy byt. Za te właśnie czynności zamawiający zobowiązał się płacić określone w umowie wynagrodzenie. Zgodzić się należy z Sądem Okręgowym, że ułożenie dokumentów w segregatorach nie tworzy odrębnego wytworu, bez trudu można bowiem przywrócić stan pierwotny, albo ułożyć dokumenty w inny sposób. Są to zwykłe czynności porządkowe o charakterze biurowym. Podobnie ocenić należy skanowanie dokumentów czy wykonywanie telefonów. Są to klasyczne usługi. Przedmiotowe umowy, łączące płatnika i zainteresowaną, miały faktycznie charakter umów o świadczenie usług, bowiem nakierowane były na podjęcie starannych działań i dokonanie szeregu różnych czynności określonych przez płatnika, a nie osiągnięcie z góry zamierzonego rezultatu. W wypadku umowy o dzieło niezbędne jest, aby starania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu, który musi być z góry określony, mieć samoistny byt oraz być obiektywnie osiągalny i pewny. Dzieło musi istnieć w postaci postrzegalnej, pozwalającej nie tylko odróżnić je od innych przedmiotów, ale i uchwycić istotę osiągniętego rezultatu. Dla prawidłowej oceny charakteru prawnego łączącego strony stosunku prawnego decydujące znaczenie mają ustalenia faktyczne, dotyczące okoliczności zawarcia konkretnej umowy i sposobu jej wykonania. Szereg kolejnych czynności powtarzalnych, składających się na cykl systematycznych i regularnych działań i to wobec podmiotu, który zawodowo trudni się określonymi usługami, nie kwalifikuje się jako umowa z art. 627 k.c., gdyż nie wypełnia jednorazowego rezultatu, który jest typowy dla umowy o dzieło. Powtarzalne czynności są charakterystyczne dla umowy o świadczenie usług, definiowanej poprzez obowiązek starannego działania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 listopada 2013 r., II UK 115/13, LEX nr 139641). Przedmiotem umowy o dzieło nie może być wielokrotne osiąganie rezultatów, czyli „ciągu dzieł”, które składają się na efekt końcowy, za który odpowiada wykonawca. Wielokrotne czynności cechują umowę starannego działania, a w niej odpowiedzialność za efekt obciąża zlecającego. Dzieło zakłada swobodę oraz samodzielność w wykonaniu, a jednocześnie nietrwałość stosunku prawnego, gdyż wykonanie dzieła ma charakter z zasady jednorazowy i jest zamknięte terminem wykonania. Po stronie przyjmującego zamówienie nie można mówić o realizowaniu „cyklu dzieł”. Z tych względów argumentacja Sądu pierwszej instancji i przykłady zaczerpnięte z orzecznictwa są adekwatne do oceny przedmiotowych umów, w których zainteresowana zobowiązywała się wielokrotnie do wykonywania powtarzalnych czynności, nad którymi nadzór merytoryczny sprawował właściciel kancelarii. Prawidłowo Sąd Okręgowy uznał, że rzeczywistym celem stron było wykonywanie określonych czynności biurowych za ustalonym wynagrodzeniem, nie zaś wykonanie „dzieł” i rozliczanie się za wynik, który nie był znany, liczyło się samo ukończenie czynności. Aktywność tego rodzaju określa

się jako tzw. czynności skutkowe, gdyż w następstwie starannego działania powstaje określony efekt, choć istotą jest staranna praca, w wyniku której dochodzi do tego efektu. Z tych względów nie można podzielić apelującego, że sporne umowy cechowały się wymiarem materialnym, takim jak: rejestracja klientów, archiwizacja dokumentów, wykonanie rozliczeń z ubezpieczycielem, przygotowanie dokumentów, utrzymywanie porządku w powierzonym obiekcie. Był to bowiem efekt końcowy starannego działania.

Sumując, kwestia oceny czy sporne umowy były umowami o świadczenie usług czy umowami o dzieło nie nasuwa wątpliwości Sądu drugiej instancji. Sąd Okręgowy trafnie ocenił charakter pracy zainteresowanej uznając, że dokonywane przez nią czynności, w ramach realizacji umów zawartych z płatnikiem, nie stanowiły wytworu, jaki cechuje umowy o dzieło. Sąd Okręgowy dokonując prawidłowej kwalifikacji spornych umów łączących płatnika z zainteresowanymi nie dopuścił się zatem naruszenia przepisów art. art. 750 k.c. i art. 627 k.c.

Z powyższych względów wyrok Sądu pierwszej instancji odpowiada prawu, zaś apelacja, jako pozbawiona uzasadnionych podstaw, podlega oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c. O kosztach procesu Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z art. 99 k.p.c. zasądzając od apelującego na rzecz ZUS koszty zastępstwa radcowskiego za drugą instancję w wysokości wynikającej z § 12 ust. 1 pkt 2 w związku z § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t.j. Dz.U. z 2013 r., poz. 490 ze zm.).

D. R. J. A. S.-C.